NR. 8 POZNAŃ, DNIA 15 KWIETNIA 1935 ROCZNIK 16

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i admin.: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Tel. 25-55. P. K. O. Poznań 202 868

KOMUNIKAT

KORPORACJI PRZEMYSŁOWCÓW GRAFICZNYCH WOJ. KRAKOWSKIEGO Z SIEDZ. W KRAKOWIE

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

Korporacji Przemysłowców Graficznych w Krakowie odbędzie się w niedzielę, dnia 28 kwietnia 1935 r. o godz. 10-tej przed południem w lokalu T. S. L. przy ulicy Jagiellońskiej l. 11, parter, w Krakowie.

Porządek obrad:

1. Przyjęcie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu.
3. Sprawozdanie ze Szkoły zawodowej.
4. Sprawozdanie kasowe.
5. Sprawozdanie Komisji kontrolującej.
6. Budżet na rok 1935.
7. Wybory uzupełniające do Zarządu.
8. Wnioski członków.

Uwaga: W razie braku przewidzianego statutem kompletu o godzinie 10-tej, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w tym samym lokalu o godzinie 11-tej przed poł. i z tym samym porządkiem dziennym z ważnością uchwał bez względu na komplet.

Pełnomocnicy oraz nieczłonkowie w myśl statutu nie są dopuszczeni na to Zgromadzenie.

Szanownych Członków naszej Korporacji uprasza się o uregulowanie zaległych składek.

Paweł Madejski
Starszy Korporacji

* * *

KOMUNIKATY

STOWARZYSZENIA ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH W WARSZAWIE

WYPISY UCZNIÓW

Na zasadzie orzeczenia Komisji Egzaminacyjnej przy Stowarzyszeniu Zakładów Graficznych w Warszawie z dnia 9 marca i z dnia 16 marca 1935 roku otrzymali świadectwa z ukończenia nauki w przemyśle graficznym:

W dziale drukarskim:

Atanowicz Feliks Teodor (składacz), Bisiak Czesław Józef (składacz), Dąbrowski Kazimierz (składacz), Dudziński Janusz (składacz), Felczyński Władysław (składacz), Ganowski Zygmunt (składacz), Garczyński Mieczysław (składacz), Kasperski Henryk (składacz), Kawka Zygmunt (składacz), Kowaliszewski Czesław (maszynista rotacyjny). Krzywik Zenon (maszynista), Lipiński Stanisław (maszynista wklęsłodrukowy), Malko Henryk (składacz), Melak Jan (składacz), Nowak Zdzisław (składacz), Potyra Stanisław (składacz), Przedpełski Marjan (maszynista), Suchocki Eugenjusz (składacz), Waszczyński Feliks (składacz), Zajdel Zygmunt (składacz).

W dziale litograficznym:

Bujalski Witold (przedrukarz), Fijałkowski Tadeusz (rysownik litograficzny), Węgielewski Jan Henryk (przedrukarz).

SZUKAJMY PRACY!

Artykuł „Porzućmy bierność!“ z ostatniego numeru „Przeglądu“ jakby wstrząsnął drukarstwem i przemysłami z niem związanemi. Na rzucone hasło zareagowały drukarnie, nasyłając nas zapytaniami i pochwałami. Na apel nasz stanęli nawet najmłodsi spośród nas, obiecując współpracę. Wydajemy więc z okazji Targów wielki numer „Przeglądu“, poświęcony zagadnieniom reklamy i rozpowszechnienia druku. Przez numer ten chcemy wykazać, że drukarstwo polskie istnieje, że chce dla dobra sprawy pracować.

Przez „Przegląd“ ten szukamy pracy. Szukamy pracy przez reklamę własną, przez uświadomienie konsumenta, przez koleżeńską współpracę, przez przystępną i solidną dostawę.

Szukamy pracy przez reklamę uświadamiającą konsumenta. W jednym z ostatnich numerów „Przeglądu“ p. dyr. Kusz przedstawił, jakie ogromne, miljonowe nakłady reklam tłoczą drukarnie zagraniczne dla potrzeb przemysłu. I to dla społeczeństw przesyconych już różnego rodzaju drukami. Wystarczy u nas przejść przez jaką taką wystawę, czy nawet przez ulicę, by przekonać się, z jaką skwapliwością publiczność zabiera najskromniejsze nawet ulotki. Więc uświadomić musimy przemysłowca, kupca, rolnika i konsumenta, że jednak druk w formie ulotki, plakatu, katalogu, listownika, koperty i ogłoszenia w prasie właściwej jest najtańszym, najtrwalszym i najskuteczniejszym środkiem reklamy, że bez tego rodzaju reklamy, bez druku nasze życie gospodarcze zamiera. Uświadamiajmy konsumenta własną reklamą, jak piękne rzeczy w reklamie stworzyć możemy, jakie praca nasza dostarczy korzyści a znajdziemy pracę dla naszych warsztatów.

W pracy tej współpracujmy. Nie zyskamy nic wzajemnem wydzieraniem sobie już istniejących prac przez podbijanie cen. Szukajmy pracy nowej, a pracy tej leży w Polsce w bród!

Korzystajmy więc z zapowiedzianego numeru „Przeglądu“ targowego, zgłaszajmy do niego własne reklamy i artykuły, niech nas poznają nasi odbiorcy, poznajmy naszych dostawców, zacznijmy szukać i tworzyć nową pracę! *Redakcja.*

Wszystkim naszym Szanownym Czytelnikom i Współpracownikom „Wesołego Alleluja!"

ZASADY FOTOCHEMJI

Poprzednio już była mowa o tym, że podstawą pracy fotochemigrafa jest celowe wywoływanie reakcyj chemicznych dla osiągnięcia pożądanego efektu. Zapoznanie się z pojęciem reakcyj chemicznych i prawami niemi rządzącemi w zarysie najogólniejszym, pozwala nam obecnie na dokładniejsze wniknięcie w istotę fotochemji. Aby to uczynić musimy mieć stale na uwadze główną cechę zjawiska, które nazywamy reakcją chemiczną, a mianowicie konieczność zjawienia się w wyniku jej przebiegu nowego ciała.

Każdy grafik zna z pewnością nazwy czerwień szkarłatna i cynober. Pod nieco tajemniczą nazwą czerwieni szkarłatnej kryje się bardzo prosty związek między rtęcią i jodem czyli jodek rtęci, cynober zaś jest związkiem rtęci i siarki czyli siarczkiem rtęci. Obydwa te barwniki należą do tak zwanych barwników światłotrwałych, jednak w pewnych warunkach pierwszy żółknie a drugi czernieje pod wpływem światła. Bliższe badanie tego zjawiska stwierdza, że przemiana pewnej ilości czerwonego jodku rtęci (czerwieni szkarłatnej) na ciało o zabarwieniu żółtem polega na wytworzeniu dokładnie takiej samej ilości ciała żółtego, to znaczy że, jeżeli poddamy intensywnemu naświetleniu 1 gram czerwieni, to po całkowitym zżółknięciu otrzymamy również 1 gram ciała żółtego i nic więcej. Ze znanego nam prawa niezniszczalności materji wynika więc, że owo żółte ciało musi być również jodkiem rtęci. To żółknięcie czerwieni szkarłatnej możemy wywołać i w inny sposób. Jeżeli suchy barwnik wsypiemy do próbówki i zagrzejemy ją w płomieniu palnika, to przekonamy się, że nastąpi zżółknięcie. Czerwony jodek rtęci do tego doświadczenia możemy zrobić sami przez dolanie do wodnego roztworu sublimatu (chlorku rtęciowego) wodnego roztworu jodku potasu. Jodek potasu należy dodawać kroplami dotąd, dopóki powstaje czerwony osad. Kiedy osad przestaje powstawać, nie należy więcej dodawać jodku potasowego, gdyż osad w nadmiarze tegoż rozpuszcza się. Jeżeli zaś zmieszamy nie wodne roztwory lecz alkoholowy (spirytusowy) roztwór sublimatu i alkoholowy roztwór jodku potasowego, to powstanie najprzód żółty jodek rtęciowy, który szybko zamienia się na czerwony. W podobny sposób zachowuje się cynober i wiele innych ciał, jak np. fosfor, który istnieje w dwóch odmianach białej i czerwonej, z których obydwie są fosforem o odmiennych niektórych własnościach, gdyż jak wiadomo ogólnie, fosfor biały jest trujący a fosfor czerwony nie.

Z omówionych zjawisk możemy wysnuć następujący wniosek: to samo ciało może istnieć w kilku odmianach, które są tym samem ciałem, ale których pewne własności są cokolwiek inne. Ta różnica własności może dotyczyć np. barwy, postaci krystalicznej, własności toksycznych (trujących) i chemicznych. Nas szczególnie interesuje różnica własności chemicznych dwóch odmian tego samego ciała. Przykładem takiego ciała jest wymieniony już wyżej fosfor, którego biała odmiana bardzo energicznie reaguje z tlenem tak, że musi być przechowywana pod wodą i wyjęta z wody na powietrze natychmiast zapala się, czyli łączy z tlenem, którego natomiast odmiana czerwona trudno reaguje (łączy się) z tlenem i na powietrzu nie zapala się.

Szczególnie ważne jest działanie promieni świetlnych na chlorowcowe związki srebra czyli substancje (materjały) złożone ze srebra i chloru, srebra i bromu i srebra i jodu. Taki związek srebra i chloru każdy fotochemigraf łatwo może przyrządzić przez dolanie do wodnego roztworu azotanu srebra (kąpieli srebrowej) kwasu solnego. Powstanie dzięki temu biały, serowaty, krystaliczny osad tego związku, który nazywa się chlorkiem srebra. Jeżeli ten chlorek srebra odsączyć przez bibułę, przemyć wodą, wyłożyć na szybkę i naświetlić lampą łukową, to po kilku minutach ściemnieje on, przybierze barwę fioletową i wkońcu sczernieje. Spotykamy się więc ze zjawiskiem podobnym do czernienia cynobru pod wpływem światła. Ale podbieństwo jest tu tylko pozorne, gdyż jeżeli chlorek srebra przed naświetleniem zważymy, a po naświetleniu zważymy ów czarny materjał, to przekonamy się, że waży on mniej niż chlorek srebra. Przypominając sobie znowu prawo niezniszczalności materji, musimy sobie powiedzieć, że ponieważ ten czarny materjał waży mniej, otrzymaliśmy nowe ciało i że przytem musiał nastąpić rozkład to znaczy jakaś część składowa chlorku srebra uszła. Ponieważ zaś wiemy, że chlor jest gazem a srebro ciałem stałem, z łatwością nasuwa się przypuszczenie, że pozostałe ciało jest srebrem. I to przypuszczenie jest słuszne, gdyż odpowiednie badania upewniają nas o tym zupełnie przekonywująco. Widzimy więc, że długotrwałe działanie światła na chlorek srebra (a tak samo na bromek i jodek srebra) powoduje rozkład tego związku na srebro i chlor. Opisaną tu własność rozkładu jodku srebra pod wpływem światła odkrył Daguerre w roku 1839, a chlorku srebra Talbot w roku 1834. Jeżeli działanie światła jest bardzo krótkotrwałe, jak to ma miejsce w wypadku naświetlania w ciągu ułamka sekundy suchych klisz, zawierających w żelatynie bromek srebra, — to rozkładu takiego stwierdzić nie możemy. Natomiast takie krótkotrwałe naświetlanie chlorowcowych związków srebra zmienia ich nie-

Jeśli obroty zakładu Pańskiego (bez papieru) nie są przynajmniej dwa razy tak wielkie jak suma robocizny, wtedy niszczy Pan zakład powoli ale pewnie!

które własności, z których najważniejszą jest zachowanie się wobec substancyj, zwanych wywoływaczami. Jeżeli naświetlony chlorek, bromek lub jodek srebra oblać wywoływaczem, np. alkalicznym roztworem hydrochinonu, to przekonamy się, że nastąpi w krótkim czasie sczernienie, spowodowane również wydzieleniem srebra, natomiast oblanie wywoływaczem naświetlonego chlorku, bromku i jodku srebra nie doprowadzi do tego, czyli sczernienie nie nastąpi, srebro się nie wydzieli. Do wykonywania fotografji czyli świetlnego rysowania należy więc owe światłoczułe związki srebra (których zresztą jest więcej) umieścić trwale na jakiejś płaszczyźnie papieru, szyby czy celuloidu i naświetlić w kamerze, to jest urządzeniu, które pozwala doprowadzić promienie świetlne odbite od objektu fotografowanego do warstwy światłoczułej. Ponieważ działa światło, więc jasne części objektu będą zaczernione i otrzymamy obraz zwany negatywnym. Przytem mamy do wyboru dwie drogi albo naświetlać tak długo aż obraz negatywny będzie ze wszelkiemi szczegółami widoczny i otrzymać w ten sposób wprost przez naświetlenie gotowy obraz negatywny, albo naświetlać krótko tak, że nie widzimy śladu nawet obrazu i dopiero ujawnić obraz przy pomocy wywoływacza. W zastosowaniu praktycznem korzysta się z obydwóch tych sposobów.

Poza związkami srebra, które tak kolosalną rolę odgrywają w fotografji, dość liczne są inne jeszcze związki lub mieszaniny związków, posiadające podobne własności światłoczułe i stosowane przedewszystkiem w praktyce przez przemysł graficzny. Oczywiście mowa o światłoczułych własnościach cienkich warstw asfaltu syryjskiego, albuminy z dwuchromianami, żelatyny z dwuchromianami, szelaku z dwuchromianami, gumy arabskiej z dwuchromianami, cukru gronowego (glukozy) z dwuchromianami i innych mniej ważnych.

Wyłuszczone wyżej zjawiska, na których zasadza się fotografja, mogą być krótko streszczone w następujący sposób. Światłoczułe związki srebra pod wpływem działania światła albo rozkładają się, skutkiem czego odrazu powstaje widoczny negatywny obraz, zbudowany w miejscach, na które światło padało, z czarnych ziaren srebra, albo też powstaje takiż obraz niewidoczny, utajony niejako, który staje się widocznym po poddaniu płyty działaniu wywoływacza. W pierwszym wypadku światło spowodowało rozkład chlorku, bromku lub jodku srebra na srebro i chlorowiec, w drugim rozkładu niema, lecz naświetlony związek srebra ma inne własności (mianowicie wydziela pod wpływem wywoływacza srebro) i może być nazwany dla odróżnienia od nienaświetlonego „foto"-chlorkiem, „foto"-bromkiem lub „foto"-jodkiem srebra.

Wywoływaczami są takie substancje których alkaliczne wodne roztwory wydzielają z naświetlonych światłoczułych związków srebra srebro metaliczne i budują z niego obraz, natomiast nienaświetlonych związków srebra nie rozkładają. Wynika z tego, że po wywołaniu kliszy, czyli uzyskaniu widocznego obrazu, miejsca tego obrazu niezaczernione zawierają niezmieniony chlorek, bromek lub jodek srebra, który pod wpływem światła rozkładałby się w dalszym ciągu, czyli obraz taki nie jest trwały i jak wiemy, klisza jest gotowa dopiero po dalszej obróbce, którą nazywamy utrwalaniem. Na istotę utrwalania fakt, że klisza utrwalona nie czernieje od światła, rzuca już pewne światło. Ponieważ wiemy, że klisza przed utrwaleniem czernieje, a po utrwaleniu nie, możemy przypuścić, że albo światłoczułe związki srebra zostały zmienione na nieczułe na światło, lub też że ich po utrwaleniu w płycie wcale niema. Wątpliwość tę możemy w prosty sposób rozstrzygnąć przez doświadczenie. Jeżeli mianowicie w powyżej opisany sposób otrzymamy chlorek srebra i zalejemy go jakimkolwiek utrwalaczem, np. wodnym roztworem tiosiarczanu sodowego (t. zw. „natronu") lub cyjanku potasowego lub sodowego, to stwierdzimy, że chlorek srebra w nich rozpuszcza się i to samo dzieje się w czasie utrwalania dzięki temu, że utrwalacz wsiąka w błonkę żelatyny lub kolodjum, w której zawarte są światłoczułe związki srebra, i rozpuszcza je. Stąd wynika, że po utrwaleniu znika w kliszy całkowicie pozostała po wywołaniu ilość światłoczułych związków.

Obecnie możemy już rozdzielić przebieg otrzymania negatywu na następujące części:

1. Naświetlenie, dzięki czemu wskutek reakcji fotochemicznej powstają w naświetlonej kliszy związki „foto",
2. Wywołanie czyli wydzielenie z powstałych związków „foto" srebra,
3. Utrwalenie czyli usunięcie pozostałych po wywołaniu związków srebra nienaświetlonego.

Poznanie tych prostych zdawałoby się faktów, które tak wspaniałym są przykładem zależności użytecznej pracy przemysłowej od niezmiennych praw przyrody, było dziełem wielu wynalazców i badaczy, wykonanym w okresie kilkudziesięciu lat ubiegłego stulecia. Obszerniejszy zarys historyczny podstawowych odkryć Daguerra i Talbota zamieścił w roku ubiegłym „Przegląd Graficzny".*

Inż. Kazimierz Czarnecki

* Przegląd Graficzny nr. 2, str. 15 (1934).

MAKSYMILJAN NOWICKI
Dypl. Nauk Handl.

NOWOCZESNE METODY ORGANIZACJI W ZAKŁADACH GRAFICZNYCH

(Ciąg dalszy z nr. 7)

Anglicy, Jordan i Harris, ujmują zagadnienie oparcia kalkulacji o czas w następujący sposób:

„Dzisiejsza nauka o administracji uważa, że przy ustaleniu kosztów produkcji należy przedewszystkiem wziąć pod uwagę ilość zużytego czasu przy wykonywaniu wszystkich czynności, które byłyby niezbędne od czasu zakupu surowców aż do chwili wysyłki gotowego towaru. Klient musi zapłacić za czas maszyn i narzędzi, za czas robotnika, za czas, w którym kapitał jest unieruchomionym w surowcach i materjałach pomocniczych, za czas kierowników oraz za czas przyznanego mu kredytu“.

Oparcie kalkulacji na zasadzie zużytego czasu przy produkcji przeprowadzić będzie można tylko wtedy, jeśli uwzględniać będziemy odpowiednią kontrolę czasu, zużytego przez składacza na układ danej pracy, maszyny drukarskiej na odrukowanie ustalonej ilości arkuszy papieru, trawiacza rotograwowego na wytrawienie wałka miedzianego itd.

Inną metodę kalkulacji stosuje się do dnia dzisiejszego w zakładach graficznych, opierając ją na kosztach robocizny. Zwrócić jednak należy uwagę, że zużycie np. maszyn, siły zapędowej, opału, materjałów pomocniczych i t. p. zależne jest nie od wysokości płacy robotników, lecz właśnie od czasu, który nieodzowny jest do wykonania gotowych produktów.

Kalkulacja produkcji partycypuje się na kalkulację wstępną i ostateczną czyli końcową.

Kalkulacja wstępna czyli przed-kalkulacja polega na obliczeniu ceny sprzedażnej za wykonanie zamówionych druków przez ujęcie:

1. kosztów własnych surowca, t. j. papieru, farb, materjałów pomocniczych,
2. kosztów robocizny,
3. kosztów ogólnych, jak utrzymanie budynków, maszyn, podatki, ubezpieczenia, amortyzacje i t. p.,
4. kosztów pośrednich administracji i sprzedaży,
5. procenty zysku.

Realizację obliczenia powyższych kosztów ułatwiają nam odpowiednio sporządzone formularze oraz karty operacyjne.

Celem przeprowadzenia kontroli prawidłowości kalkulacji wstępnej oraz sprawności poszczególnych działów, sporządzamy po wykonaniu danej pracy kalkulację ostateczną czyli końcową.

Kalkulację ostateczną oblicza się na odwrotnej stronie formularzy kalkulacji wstępnej oraz kart operacyjnych. Do działu biura kalkulacyjnego zbiegają się wszelkie załączniki prac, zawierające dane co do zużytego czasu i surowca, na podstawie których dokonuje się końcowych obliczeń i wyników.

Cennym materjałem dla kalkulacji końcowej są karty pracy. Codziennie po skończeniu pracy, kierownicy poszczególnych oddziałów zbierają wypełnione karty przez pracowników. Biuro kalkulacyjne sumuje poszczególne godziny pracy, następnie mnoży przez ustaloną stawkę za 1 godz. płacy. Uzyskane wyniki codziennych zestawień kart pracy należy przenieść na formularze, obrazujące finansowe rezultaty poszczególnych działów produkcji. Formularz taki obejmuje:

1. kolejne numery zamówień,
2. ogólne koszty robocizny względnie kalkulacji wstępnej,
3. ogólne koszty robocizny kalkulacji ostatecznej,
4. zysk względnie stratę.

Strata będzie miała miejsce wówczas, jeżeli suma kosztów produkcji kalkulacji końcowej będzie wyższą od sumy kosztów kalkulacji wstępnej.

Zamknięcia kresowe, t. j. miesięczne względnie roczne, wszelkich wyników finansowych działu produkcji sporządza się w kilku egzemplarzach, celem przesłania do zarządu, do działu statystyki, działu budżetowego oraz kierowników produkcji.

Statystyka

Stan gospodarczy każdego przedsiębiorstwa obrazuje statystyka. Doświadczenie życiowe niejednokrotnie wykazuje, że przedsiębiorstwo, posiadające dość dobrze zorganizowany dział statystyki, nie wykorzystuje osiągnięte dane, jakie mu dostarcza praca tego działu.

Statystyka bowiem spełnia nieocenioną rolę w racjonalnie prowadzonym zakładzie graficznym: ilustruje ona fakty rzeczywiste, pozwala wysuwać najróżnorodniejsze wnioski o przyczynach tych rozbieżności faktów, pozwala ustalać racjonalne metody postępowania oraz opracowywać i korygować plan działalności.

Statystyka jest dalej cennym materjałem dla kierownictwa zakładu graficznego, które na podstawie osiągniętych danych ma jasny obraz stanu gospodarczego i finansowego przedsiębiorstwa.

Sumę prac statystycznych podzielić można na kilka etapów:

1. Planowanie, którego zadaniem jest określenie zjawisk najbardziej istotnych oraz ważnych w stosunku do zakresu działalności przedsiębiorstwa. I tak np. z cyfry wydatków wyodrębnić należy te części, które stanowią największą sumę w stosunku do wszelkich wydatków zakładu graficznego (wydatki na papier, farbę).

Złą metodą byłoby natomiast ujęcie danych w sposób wykresów, zestawień i t. p., gdyż powoduje wysokie koszty prowadzenia podobnej statystyki oraz wywołuje zamieszanie.

2. Przygotowanie, które polega na dostosowaniu i opracowaniu takich formularzy, które pozwoliłyby w sposób przejrzysty zobrazować całą kontrolę faktów.

Jeśli chodzi o rodzaje form zestawień statystycznych to są one bardzo różnorodne, jak: wykresy Gantt'a, Brinton'a, słupkowe i t. d.

3. Wykonanie.
4. Użytkowanie danych statystycznych.

IV.

Budżet

Dr. H. Radziszewski, w swej książce p. t. Nauka skarbowości, pisze: „Ład, porządek, przewidywanie wydatków i dochodów, ułożenie zgóry na pewien okres czasu planu — oto warunki bez których żadne gospodarstwo prywatne należycie rozwijać się nie może i to tak dalece, że brak tych warunków prowadzi najczęściej do katastrofy".

Jeśli się przyjrzymy w dobie obecnej organizacji zakładu graficznego, to niestety stwierdzimy tu i ówdzie brak tego przewidywania, brak ułożenia programu działania na przyszłość, co w skutkach swoich powoduje fałszywe zabiegi, zmiany orjentacji w najnieodpowiedniejszym momencie i staje się przyczyną złego stanu położenia gospodarczego i finansowego przedsiębiorstwa.

Dlatego też każdy zakład graficzny winien na przyszły okres ułożyć plan przewidywania, t. j. budżet.

Każdy budżet składa się z dwóch zasadniczych części:

1. przewidywanie wpływów t. j. przewidywane wyniki działalności w danym okresie, wyrażone w kwocie pieniężnej, jako dochód za wykonanie prac,

2. przewidywanie wydatków, t. j. wyrażenie kwoty pieniężnej, dysponowanej kierownikom poszczególnych działów na zakup wszelkiego rodzaju surowca, materjału pomocniczego, koszta ogólne, jak: robocizna, ubezpieczenie, podatki i t. d.

Całość pracy natomiast, związanej z ułożeniem budżetu podzielić należy na:

1. przygotowanie budżetu,
2. wykonanie,
3. kontrola rezultatów.

Ad 1. Podstawowemi czynnościami przygotowania budżetu będą:

a) Wyeliminowanie poszczególnych działów z całości zakładu. Spełnienie tego zadania umożliwi nam kontrolę sprawności danego działu, jego wydajność, zapobiegnie wszelkiego rodzaju nadużyciom, pozwoli ściśle określić zakres odpowiedzialności, udostępni każdemu kierownikowi działu wykazanie orjentacji i zmysłu gospodarczego.

b) Zastosowanie odpowiedniego systemu księgowania, który polega na tem, by w zupełności harmonizował z systemem budżetowym, t. j. by każdej pozycji budżetu odpowiadała ta sama pozycja księgowości.

c) Zbieranie dobrych informacyj, t. j. danych, na których możnaby oprzeć schemat działalności zakładu. Takiemi informacjami będą: głosy doradcze zarządu, kierowników działów, statystyka za ubiegły okres działalności, pisma zawodowe, odpowiednie dane urzędów statystycznych oraz związków i stowarzyszeń zawodowych.

d) Ujęcie czasu, który ma objąć budżet.

O ile chodzi o rodzaj techniki przygotowania budżetu, to kierownik działu budżetowego otrzymuje ogólne wytyczne od zarządu, na podstawie których bada wyniki i konjunktury gospodarcze.

Kierownicy poszczególnych działów dostarczają materjał do opracowania ramowych budżetów każdego działu. Po ułożeniu budżetu ramowego dla całego zakładu graficznego, zarząd zwołuje sesję poszczególnych kierowników działu, celem omówienia budżetu.

Wkońcu odsyła się budżet ramowy do kierownika działu finansowego, na podstawie którego układa się budżet finansowy, analizując poszczególne pozycje wpływów i wydatków oraz uzgadniając je co do czasu i rodzajów.

Z chwilą, kiedy budżet finansowy jest gotowy, kierownik działu budżetowego układa ostateczny budżet dla całego zakładu, który wymaga zaakceptowania zarządu.

Ad 2. Na podstawie ułożonego budżetu kierownicy poszczególnych działów przestrzegać winni, by był prawidłowo wykonany i nie napotykał na trudności, związane z jego urzeczywistnieniem.

Najracjonalniejszym środkiem prawidłowego wykonania budżetu jest przekazanie w tym względzie kierownikom ścisłej kontroli. Za wykonanie budżetu odpowiedzialny jest kierownik działu budżetowego. Poszczególni natomiast kierownicy działów sporządzają w ustalonych zgóry terminach raporty, które umożliwiają kierownikowi budżetu wyciągnąć wnioski o ewentualnych odchyleniach

(Ciąg dalszy nastąpi)

SŁÓW KILKA O DRUKOWANIU PŁASZCZYZN

Trudności, z jakiemi spotykamy się przy drukowaniu płaszczyzn, powodowane są przeważnie użyciem nieodpowiedniego papieru, lub wadliwym doborem farby. Papier do takich celów nie może być zbyt lekki i cienki. Znany mi jest wypadek, że dla potanienia kalkulacji zastosowano do druku obszerniejszej płaszczyzny cienki papier satynowany, przeznaczony właściwie na etykiety i w następstwie, klient cały nakład druków gotowych stawił do dyspozycji dostawcy. Strata była podwójna, materjalna i moralna, gdyż dostawca wykonać musiał druki ponownie a prócz tego naraził się wobec odbiorcy i nierozważnie osłabił dobrą opinję i renomę swego zakładu. Tylko pracą jakościową, nie cenami prostackiemi zdobyć i utrzymać zdołamy klienta. Stara zasada ta, od której częściowo odbiegliśmy w czasie kulturalnego kryzysu, poczyna znów w całej pełni zdobywać dawne prawo obywatelstwa.

Do druku płaszczyzn pełnych stosować należy wyłącznie papiery dostatecznie mocne i ciężkie oraz dobrze klejone. Warunek ten, gwarantujący możliwość wykonania pracy solidnej, uwzględnić wypada koniecznie przy kalkulacji.

Skoro do druku płaszczyzny pełnej na maszynie offsetowej zastosujemy zbyt cienki papier, wówczas chwytacze nie mogą prawidłowo i bez przeszkód odłączyć, względnie oderwać papieru od wałka gumowego. Celem osiągnięcia procesu tego, trzeba z konieczności farbę rozcieńczyć do tego stopnia, by zatraciła wszelką lepkość i kleistość. Istnieją wszakże granice, których przy rozcieńczaniu farby przekroczyć nie można, o ile uniknąć pragniemy niepożądanego objawu tonowania. W wypadkach drukowania płaszczyzn na papierach lżejszych i cieńszych, praktycznem jest zastosować wąską taśmę papieru, której odporność na rozdarcie jest stosunkowo wyższa. Drukując z szerokiej roli papieru, narażamy się na częstsze przeszkody wskutek pękania i rozdzierania się arkuszy.

Jak wspominamy wyżej, płaszczyzny pełne drukować można z pożądanym skutkiem i beznagannie jedynie na papierach dobrze klejonych. Papiery gładzone odznaczać się winny dostateczną warstwą nawierzchniową, ułatwiającą przyjmowanie i syte pokrycie farbą. Powierzchnia ich musi być gładka, nie szorstka. Z uwagi na to, że do pokrycia płaszczyzny pełnej i osiągnięcia druku beznagannego potrzebna jest znaczniejsza ilość farby, przeto papier niedostatecznie klejony i gładzony, zadziera się podczas druku. Arkusze z takiemi wadami, są w dalszej przeróbce nie do użycia.

Nie jest jednakże wykluczonem, zwłaszcza w obecnym czasie trudności kryzysowych, że wykorzystać zamierzamy papier znajdujący się w zapasie, choć mniej do celu omawianego odpowiedni. W wypadkach takich polecenia godnem jest uprzednie pokostowanie powierzchni przeznaczonej na poddruk płaszczyznowy. Zwiększenie tej fazy pracy, nie przedłuża, lecz przyspiesza proces całkowitej produkcji. Papier niedostatecznie klejony, staje się przez pokostowanie podatniejszym do dalszej przeróbki. Można tedy użyć farb o silniejszej konsystencji i do należytego pokrycia płaszczyzny potrzeba mniej farby. Pokostowanie, dzięki następnym ułatwieniom i oszczędności w zużyciu farby, nie podraża kalkulacji jak wielu fachowców wadliwie to ocenia.

Papier do przekładania druków o pełnych płaszczyznach winien być czysty a przedewszystkiem wolny od wszelkiego pyłu, w przeciwnym razie powstają niemiłe następstwa i wielkie trudności. Pomimo przekładania, druków takich nie odkłada się w większych warstwach. Farby trudno schnące, powodować mogą przyklejanie się zadrukowanej płaszczyny do przekładanych arkuszy papieru, zatem na rodzaj i gatunek użytej farby zważać trzeba również starannie. Druki takie przycinać można dopiero po całkowitem wyschnięciu, w innym razie, pod tłokiem maszyny do krajania, nieuniknionem byłoby ich sklejenie i odkopjowanie.

Do wykonania druków płaszczyznowych drukarz zapewnić winien sobie dostateczny czas dostawy.

Przy płaszczyznach druku złoconego, gdzie równocześnie drukuje się linje z płaszczyzną, bronzowanie przeprowadza się ręcznie. W większych nakładach, lepiej rysunek zmienić tak, by bronzowanie można było wykonać bez przeszkód w maszynie. Klient, któremu dostawca sprawę należycie wyjaśni, na drobne takie zmiany chętnie zazwyczaj się zgodzi. Na drobnostki podobne zważać trzeba zatem już podczas obsługi klienta i przyjmowania zlecenia.

W końcu zwrócić wypada jeszcze uwagę na równomierne uregulowanie nadawania farby. Jeżeli na większych płaszczyznach zadrukowanych występują miejsca ciemniejsze i jaśniejsze, przyczyną złego jest nierównomierne nadawanie i krycie farby. Tego rodzaju mniejsze plamy ciemniejsze i jaśniejsze wskazują na nierównomierne klejenie papieru. O wspomnianych wadach przekonać się można łatwo w ten sposób, że w różnych miejscach arkusza papieru robi się kreski atramentem, badając je następnie przez lupę. Jeżeli przyczyną niedomagania jest nierównomierne nadawanie i pokrycie farby, zwiększamy w danych miejscach dopływ farby, drukując zarazem w miarę zachodzącej potrzeby silniejszym lub mniejszym tłokiem.

Tych kilka uwag, wyjętych z praktyki i doświadczenia, odda może niejednemu z Kolegów młodszych dobrą usługę. *L. P.*

TARGI POZNAŃSKIE

Tegoroczne Targi Poznańskie rozpoczną się dnia 28 kwietnia i trwać będą do dnia 5 maja włącznie. Inauguracja Targów Poznańskich będzie miała charakter niezwykle uroczysty. Składa się na to udział oficjalny większej jak dotychczas ilości państw. Otwarcia dokona jak corocznie Pan Minister Przemysłu i Handlu, w otoczeniu Podsekretarzy Stanu i szeregu wyższych urzędników resortów gospodarczych. Otwarcie Targów odbędzie się o godzinie 9,30 w niedzielę, dnia 28 kwietnia 1935 r. w sali recepcyjnej Targów Poznańskich przy ul. Marsz. Focha nr. 18.

Na okres trwania Targów poczyniono różne daleko idące udogodnienia, które niewątpliwie przyczynią się do licznego napływu zwiedzających.

I tak np. karta uczestnictwa, jaką można będzie zakupić w biurach Orbisu, kioskach Ruchu i urzędach pocztowych w miastach powiatowych po cenie 2,— zl, upoważnia do ulgowego przejazdu na kolejach państwowych do Poznania i spowrotem w dniach od 26 kwietnia do 6 maja włącznie. Zniżka wynosi do 80 km 50% tam i spowrotem od obecnej taryfy, powyżej 80 km 33⅓% tam i spowrotem od obecnej taryfy.

Pozatem karta uczestnictwa upoważnia do szeregu zniżek w Poznaniu. M. in. zniżki te obejmują bezpłatny wstęp na Targi, 20% zniżkę w hotelach, 10% zniżkę w restauracjach, 30% na widowiska sportowe, 25% na operę i teatry, 40% w tramwajach i wiele innych.

Drukarstwo coprawda w Targach bezpośredniego udziału nie bierze. Mimo to nie może pozostać bierne. Winno zaakcentować w tym czasie swoją żywotność przez odpowiednią reklamę, przypomnieć się szerokim rzeszom społeczeństwa. Rolę pośrednika reklamowego na czas Targów Poznańskich przejmuje „Przegląd Graficzny", który rozejdzie się w kilku tysiącach egzemplarzy, docierając nietylko do wszystkich drukarń i dostawców dla przemysłu graficznego, lecz także do przedstawicieli życia gospodarczego całej Polski oraz wszystkich wystawców na Targach.

Numer ten poza artykułami najwybitniejszych przedstawicieli drukarstwa naszego zawierać będzie dział reklamowy naszych firm dostawczych, ogłoszenia drukarń nastawionych na dostawy dla przemysłu, handlu i rolnictwa, oraz ogłoszenia drukarń, pragnących wyzbyć się niepotrzebnych urządzeń, na które reflektantów znajdą w innych dzielnicach.

Ogłoszenia do tego numeru reklamowego przyjmuje Administracja „Przeglądu" do dnia 24 kwietnia 1935 roku.

Z TOW. GRAFICZNEGO W TORUNIU

W sobotę 23 ub. m. odbyło się w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego miesięczne zebranie Tow. Graficznego pod przewodnictwem p. Szutkowskiego, przy bardzo licznym udziale członków. P. Szutkowski wygłosił referat p. t. „Zasady kalkulacji drukarskiej" w głównych zarysach, porównując ciężką sytuację polskiego przemysłu graficznego z położeniem zagranicznego przemysłu graficznego. Z referatu powyższego wynika, że np. w Niemczech unormowana została zasada uczciwej kalkulacji, wykluczającej tak bardzo paraliżującą rozwój naszego rodzimego przemysłu graficznego brudną konkurencją niektórych partackich warsztatów drukarskich, podkopujących byt większych zakładów, stanowiących nasz faktyczny narodowy przemysł graficzny. Brudną konkurencję w drukarstwie polskiem szczególnie ułatwia ustawowe podporządkowanie warsztatów drukarskich prawom przemysłowym, uchylającym życiowe zasady prowadzenia drukarni przez wykwalifikowanych fachowców, przy ograniczonem prawie kontyngentu uczni. Polski przemysł graficzny wszczął już kroki w kierunku uwolnienia się z pod egoistycznych a przygniatających swą siłą wpływów. Polski przemysł graficzny w obronie własnych interesów, idących po linji myśli i nakazów państwowych podjął interwencję w odnośnem ministerstwie, ubiegając się o odpowiednią ustawową ochronę, od której zastosowania zależeć będzie pomyślna przyszłość krajowego przemysłu graficznego. Wkońcu p. Szutkowski omówił zasady kalkulacji. Referat wzbudził duże zainteresowanie. W „kąciku graficznym" sposób powstawania kliszy a szczególnie sprawę retuszu omówił p. Sysko wespół z p. Piazzą. Po przejrzeniu pięknie i artystycznie wykonanego „Rocznika Polskiej Grafiki Reklamowej" na r. 1934, wydanego nakładem Polskiej Agencji Reklamowej", a zawierającej zbiór najlepszych prac graficznych w rodzaju prospektów, listowników itd. 61 drukarń krajowych, nastąpiła obszerna dyskusja techniczna na temat jakości wierszy linotypowych, poczem p. wiceprezes zamknął zebranie.

ROZMAITOŚCI

SPŁATA ZALEGŁOŚCI UBEZPIEGZENIOWYCH POŻYCZKĄ NARODOWĄ

W nr. 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Opieki Społecznej z r. b. ukazało się zarządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 16 marca 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, mocą którego zezwala się Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu i ubezpieczalniom społecznym na przyjmowanie od dnia 20 marca 1935 r. aż do odwołania obligacyj 6% Państwowej Pożyczki Narodowej na spłaty zaległych składek, których termin płatności upłynął przed 1 stycznia 1934 r., oraz odsetek zwłoki od tych składek.

Obligacje mogą być przyjmowane od pracodawców, jeżeli posiadają je bądź jako pierwonabywcy, bądź na zasadzie przelewu dokonanego za zgodą Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej. Kurs nabycia ustala się na 96 za 100 zł nominalnej wartości.

Przyjęte obligacje będą mogły być z kolei odstąpione Funduszowi Emerytalnemu Pracowników Umysłowych lub Funduszowi Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników.

Szczegółowe instrukcje, dotyczące wykonania zarządzenia, ma wydać Z. U. S. w porozumieniu z Komisarzem Generalnym Pożyczki Narodowej.

NOWY STATUT FUNDUSZU PRACY

W związku z wejściem w życie w dniu 1 kwietnia rb. dekretu o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy, Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła nowy statut Funduszu Pracy. Do zakresu działania Funduszu Pracy — zgodnie z nowym statutem — należy prowadzenie akcji zmierzającej do zwiększenia stanu zatrudnienia, przedewszystkiem przez finansowanie gospodarczo uzasadnionych robót publicznych lub robót o publicznem znaczeniu, publiczne pośrednictwo pracy, zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia, doraźna pomoc bezrobotnym, którym nie przysługuje prawo do zasiłku z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, organizowanie zatrudnienia młodzieży na zasadach społeczno-wychowawczych, bezpośrednio lub za pośrednictwem organizacyj społecznych, poradnictwa i przysposobienie zawodowe bezrobotnych oraz pomoc w tworzeniu warsztatów pracy, akcja kulturalno-oświatowa wśród bezrobotnych, a wreszcie gromadzenie i podział środków na wykonanie tej akcji. Ustalenie wytycznych działalności Funduszu Pracy, a w szczególności rocznego planu prowadzonych akcyj i finansowania przez Fundusz Pracy robót, należy do kompetencji Rady Funduszu Pracy, którą powołuje minister opieki społecznej na okres trzyletni. Do kompetencji Rady należy również uchwalenie na wniosek dyrektora Funduszu Pracy preliminarzy budżetowych, uchwalanie sprawozdań o gospodarce Funduszu Pracy i o jego stanie oraz rozpatrywanie wszelkich spraw, przekazywanych przez ministra opieki społecznej lub przez dyrektora Funduszu Pracy. W skład Rady Funduszu Pracy wchodzą: minister opieki społecznej jako przewodniczący, dyrektor Funduszu Pracy jako zastępca przewodniczącego, przedstawiciele poszczególnych zainteresowanych ministerstw i samorządów, oraz pracodawców i pracowników.

PRAWO I SĄD

NIEZGŁOSZENIE PRACOWNIKA DO UBEZPIECZALNI W Z. U. P. U.

Wedle art. 112 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych pracodawca jest obwiązany do wynagrodzenia szkody, zrządzonej pracownikowi umysłowemu przez zaniechanie zgłoszenia go do ubezpieczenia.

Nasunęła się wątpliwość czy pracodawca ma prawo z odnośnego odszkodowania potrącić składki, jakie pracownik byłby musiał płacić, gdyby był należycie zgłoszony, a które temsamem sobie zaoszczędził.

Sąd Najwyższy orzekł, że w tym wypadku nie służy pracodawcy prawo potrącenia ze sumy odszkodowania tych składek, jakie pracownik byłby musiał płacić w razie, gdyby był należycie zgłoszony w Z. U. P. U.

ZATRUDNIANIE INWALIDÓW WOJENNYCH I WOJSKOWYCH

Obowiązek zatrudniania inwalidów powstaje z chwilą, gdy pracodawca zatrudnia conajmniej 50 osób (robotników i pracowników umysłowych). Pracodawców, którzy zatrudniają mniej osób, przepisy o obowiązkowem zatrudnianiu inwalidów nie dotyczą.

Za podstawę do obliczenia liczby inwalidów, którzy powinni być zatrudnieni przyjmuje się ogólną liczbę osób, zatrudnionych przez danego pracodawcę w jego przedsiębiorstwie. Jeżeli pracodawca posiada kilka przedsiębiorstw, za podstawę obliczenia liczby przypadających na niego inwalidów przyjmuje się ogólną liczbę osób, zatrudnionych w jego przedsiębiorstwach, położonych na terenie jednego powiatu. Miasta wydzielone z powiatów, traktuje się jako położone w granicach powiatu. Tylko Warszawa stanowi sama dla siebie powiat.

Na każde 100 osób trzeba zatrudnić 3 inwalidów, a na 50, lub każde 50 powyżej skończonych setek — 1 inwalidę o niezdolności do pracy od 15 do 65%. Nie liczy się zatrudnionych inwalidów poniżej 15% i powyżej 65%. (Przy 200 pracownikach trzeba zatrudnić 6 inwalidów, przy np 201 — 7, a przy 251 — 8 i t. d.

Pracodawcy, zatrudniający inwalidów, obowiązani są zgłaszać wszelkie zmiany w stanie zatrudnienia inwalidów w ciągu 7 dni od chwili nastania zmiany i to do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (przy Funduszu Pracy). W szczególności zgłaszać należy: 1. wygaśnięcie umowy o pracę, zawartej z inwalidą na czas określony; 2. wypowiedzenie umowy o pracę inwalidzie; w tym przypadku należy dokładnie podać, kiedy wygasa umowa wypowiedziana; jeżeli umowa została rozwiązana bez wypowiedzenia z wypłatą odszkodowania, należy podać datę zwolnienia inwalidy z pracy; 3. zwolnienie inwalidy z pracy z jego winy, t. zn. bez wypowiedzenia i bez odszkodowania; 4. powiększenie liczby zatrudnionych robotników i pracowników, jeżeli skutkiem tego uległa zwiększeniu liczba miejsc, ustawowo przypadających dla inwalidów, z podaniem liczby nowych miejsc dla inwalidów i rodzajów pracy, jakie mogłyby być poruczone inwalidom. To samo dotyczy tych pracodawców, którzy zatrudniając 49 osób, przyjmują choćby 1 osobę, która dopełnia liczby 50.

Rodzaj pracy, poruczonej inwalidzie wojennemu, powinien odpowiadać jego zdolnościom fizycznym i kwalifikacjom zawodowym. Rozporządzenie wykonawcze zaleca pracodawcom, aby podawali w zgłoszeniach swoich rodzaj pracy, jaka może być powierzona inwalidom. Do tego należy się ściśle stosować, gdyż wtedy przysługuje pracodawcy prawo nieprzyjęcia do pracy inwalidy, który nie nadaje się do określonej pracy. Jeżeli natomiast nie będzie podany rodzaj pracy przewidzianej dla inwalidów, pracodawca obowiązany będzie zatrudnić każdego przysłanego mu inwalidę i będzie musiał starać się o to, aby zatrudnić go odpowiednio do jego kwalifikacyj.

Wynagrodzenie za pracę inwalidy wojskowego lub wojennego nie może być niższe, niż wynagrodzenie innych osób, spełniających takie same czynności i zatrudnionych w tym samym zakładzie pracy. Nie można więc przy wymiarze płacy brać pod uwagę zmniejszonej wydajności pracy inwalidy.

WIADOMOŚCI Z FIRM

ZAKŁADY GRAFICZNE „DRUKARNIA POLSKA" SP. AKC. W WARSZAWIE

ogłasza bilans na dzień 31 grudnia 1934 r., zamykający się po obu stronach sumą zł 2 583 611,57, zysk za rok 1934 zł 8 320,28.

WYTWÓRNIA ZESZYTÓW ZNORMALIZOWANYCH „KADRAKAJET" SP. Z OGR. ODP. W WARSZAWIE

Juljuszowi Niedziałkowskiemu udzielono prokurę.

DRUKRNIA I WYDAWNICTWO „CONCORDIA" SP. AKC. W POZNANIU

ogłasza bilans p. 31 sierpnia 1934, zamykający się po obu stronach sumą zł 1 777 332,49. — Strata za rok 1933/34 zł 70 155,04.

DRUKARNIA ORĘDOWNIKA POWIATOWEGO W OSTROWIE — JÓZEF DWORNIK, OSTRÓW

Firma wygasła.

LORILLEUX W POLSCE

Wiadomość o zainstalowaniu się tej firmy w Polsce zaczęła krążyć z końcem ubiegłego roku, wywołując zrozumiałe w sferach przemysłu graficznego zainteresowanie. Do naszej Redakcji napływało szereg zapytań, — byliśmy w prawdziwym kłopocie, nie mając żadnych danych dla potwierdzenia tej wiadomości.

Dopiero z końcem stycznia b. r. wszystkie Zakłady Graficzne i drukarnie w Polsce otrzymały od Firmy Lorilleux oficjalne zawiadomienie o otwarciu Składu Głównego na Polskę i W. M. Gdańsk, w Warszawie, Trębacka 11.

Wiadomość ta została przyjęta z żywem zadowoleniem; Lorilleux bowiem jest najstarszą i największą fabryką farb graficznych na świecie, doskonale w Polsce znaną od przeszło 100 lat.

Wiele Zakładów Graficznych i Drukarń stale i wyłącznie używało farb Lorilleux, — ostatnio jednak trudności przywozowe tak zniechęciły tych polskich klientów, że zwrócili się do Firmy Lorilleux w Paryżu z propozycją założenia Składu w Polsce. Podobno Lorilleux nosi się z zamiarem założenia w Polsce własnej fabryki.

Młodej placówce Lorilleux w Polsce życzymy szczęścia i powodzenia.

Redakcja

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24.

Redaktor: Henryk Orchowski w Poznaniu.

Adres Redakcji i Admin.: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Telefon nr. 25-55 — P. K. O. Poznań 202.868.

Przedpłata kwartalna 6,00 zł już z przesyłką.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. —

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej, Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 24

Kupcy, Przemysłowcy, Rolnicy!

Dla waszych druków firmowych, reklam, ulotek, plakatów, prospektów, opakowań, kartonów, bloków, polecamy Wam następujące zakłady graficzne w Wielkopolsce:

POZNAŃ

„Atom“, A. Tomiak, Woźna 9 — druki.

„Concordia“, Zwierzyniecka 6 — druki, litografja, offset.

„Chemigrafja“, Aleksy Gonia, Ratajczaka 13 — klisze.

Stanisław Cierniak, Wodna 27 — introligatornia, kartony.

Drukarnia Józef Cierniak, Dąbrowskiego 98 — druki litograficzne.

Drukarnia Handlu i Przemysłu, Wielkie Garbary 27 — druki.

Drukarnia Katolicka, Raczyńskich 13/14 — druki, litografja.

Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha, Piotra Wawrzyniaka 39 — druki wszystkich rodzajów, chemigrafja, rotograwura, litografja, offset.

Drukarnia „Kupiec“, Wielka 10 — druki.

Drukarnia „Ostoja“, Pocztowa 14/15 — druki.

Drukarnia „Papierodruk“, Aleje Marcinkowskiego 6 — druki, litografja, offset.

Drukarnia Pedagogiczna, Wielka 19 — druki.

Drukarnia „Plakat“, Gen. Chłapowskiego 7 — druki.

Drukarnia „Pol“, Grobla 15 — druki, litografja.

Drukarnia Polska S. A., Św. Marcin 70 — druki, chemigrafja, rotograwura.

Drukarnia Reklamowa, Św. Marcin 31 — druki.

Rolnicza Drukarnia i Księgarnia Nakładowa, Sew. Mielżyńskiego 24 — druki, introligatornia, chemigrafja.

Drukarnia Społeczna, Marszałka Focha 55 — druki.

Drukarnia Techniczna, 27 Grudnia 5 — druki.

Drukarnia Wydawnicza, Strzałowa 2a — druki.

„Dziennik Poznański“, Pocztowa 9 — druki.

„Foto-Chemigrafja“, Aleje Marcinkowskiego 1 — klisze.

Józef Goździejewski, Wielka 20 — druki, litografja, offset, opakowania.

Walenty Jarosz, Aleje Marcinkowskiego 20 — druki.

Ludwik Kapela, Wrocławska 18 — druki, stemplarnia.

K. Kledecki, Św. Józefa 6 — litografje.

Stanisław Kowalczyk, Słowackiego 45 — druki.

E. Kręglewski, Szyperska 8 — fabryka kopert i ksiąg handlowych.

Marcin Maćkowiak, Ratajczaka 16 — druki, litografja.

Stefan Mądrowski, Działyńskich 3 — druki.

Leon Misiak, Babińskiego 2 — druki, litografja.

Fr. Pilczek, Ratajczaka 36 — druki, litografja.

M. Putiatycki, Północna 16 — druki, litografja, offset.

Konrad Schliemann, Dąbrowskiego 80 — druki.

Wincenty Sibilski, Kozia 24 — druki.

Spółdzielnia Wydawnicza, Plac Wolności 18 — druki.

Marcin Załachowski, Górna Wilda 84 — druki.

F. K. Ziółkowski, Górna Wilda 122 — druki, litografja, offset, kartony.

Verte!

Drukarnia Pawłowskiego, Bydgoszcz, Marszałka Focha 18 — druki, bloki paragonowe.

Drukarnia Bydgoska, Bydgoszcz, Poznańska 12/14 — druki.

Zakłady Graficzne Bibljoteki Polskiej, Bydgoszcz, Jagiellońska 9 — druki, offset, litografja.

Witold Kabat, Bydgoszcz, Hermana Frankego 2 — druki.

Drukarnia Kupiecka, Bydgoszcz, Jagiellońska 22 — druki.

Dittmann, Bydgoszcz, Dworcowa 6 — druki.

Fritz Lach, Bydgoszcz, Gdańska 26 — druki.

E. Haman, Bydgoszcz, Poznańska 4 — litografja.

Zachodnie Zakłady Graficzne H. Stefanowicz, Bydgoszcz, Plac Poznański 6 — druki.

A. Speth, Czarnków, Kościelna 3/5 — druki.

Roman Maniszewski, Czarnków — druki.

Józef Kozak, Chodzież, Krótka 1 — druki.

K. Piechocki, Gniezno, Chrobrego 33 — druki.

Drukarnia Lech, Gniezno, Chrobrego 2 — druki.

Stanisław Skalski, Gniezno, Warszawska 35 — druki.

J. B. Lange, Gniezno, Rynek 8 — druki.

A. Skrzynecki, Gostyń, Klasztorna 68 — druki.

Drukarnia Grodziska, Grodzisk, Bukowska 6 — druki.

Drukarnia Kujawska, Inowrocław, Plac Klasztorny 1 — druki, zawieszki.

Feliks Ustasiak, Inowrocław, Król. Jadwigi 7 — druki.

Jan Majerowicz, Jarocin, Gołębia 1 — druki.

Drukarnia „Record", Jarocin—Bogusław — druki.

Drukarnia Spółkowa, Kępno, Mickiewicza 54 — druki.

Drukarnia Spółkowa, Kościan, Kościuszki 28 — druki.

H. Stefanowicz, Kościan, Wrocławska 4 — druki.

J. Goldbeck, Koźmin, Pleszewska 1 — druki, litografja.

Zakłady Przemysłowe „Polonja", Krotoszyn, Kaliska 19 — druki.

Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 20 — druki.

G. Buchwald, Międzychód, Kwierzyńska 15 — druki.

Drukarnia Powiatowa, Międzychód, 27 Stycznia 35 — druki.

Drukarnia Mogileńska, Mogilno, Jagiełły 7 — druki.

Otto Rauscher, Mogilno, Rynek 12 — druki.

Wacław Malicki, Nakło, Dąbrowskiego 292 — druki.

W. Busch, Nowy Tomyśl, Dworcowa 16 — druki.

Drukarnia Kresowa, Nowy Tomyśl, Parkowa 1 — druki.

Koszewski-Nawrocki, Oborniki, Dworcowa 10 — druki.

Józef Dwornik, Ostrów, Wrocławska 37 — druki.

Stefan Rowiński, Ostrów, Kościelna 11 — druki.

Drukarnia Malinowskiego, Ostrzeszów, Mickiewicza 79 — druki.

K. Świerkowski, Pleszew, Poznańska 31 — druki, litografja, opakowania.

Kazimierz Sieradzki, Pleszew, Kilińskiego 13 — druki.

J. Kapsa, Szubin, Paderewskiego 7 — druki.

Drukarnia Centralna, Śrem, Mickiewicza 36 — druki.

Drukarnia Średzka, Środa, Dąbrowskiego 5 — druki.

M. Cegielski, Witkowo, Rynek 45 — druki.

Kazimierz Bonowski, Wągrówiec, Szeroka 21 — druki.

Wojciech Kubanek, Wągrówiec, Rynek 14 — druki.

L. Wróbel, Wolsztyn, 5-go Stycznia 7 — druki.

A. Prądzyński, Września, Poznańska 6 — druki.

Leon Ksycki, Żnin, Śniadeckich 8 — druki.